PROTOKÓŁ Nr XXXVIII/2026

z XXXVIII Sesji IX Kadencji Rady Miasta Szczecinek z dnia 26 sierpnia 2026 r.

w Sali Posiedzeń Urzędu Miasta Szczecinek

pełna relacja audio-video z Sesji RM dostępna na stronie BIP Urzędu Miasta Szczecinek

https://www.hdsystem.pl/fms/video/index.php?streamName=szczecinekses

Ustawowy skład Rady Miasta Szczecinek: 21 radnych.

Obecnych: 17 radnych, według załączonej listy obecności.

Nieobecni radni: Ewa Ogrodzińska, Marek Ogrodziński, Marcin Jaczewski, Krzysztof Zawada.

Rozpoczęcie Sesji Rady Miasta Szczecinek godz.: 8:00.

Pkt 1.

Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.

Grażyna Kuszmar Przewodnicząca Rady Miasta:

- przywitała zaproszonych gości,
- stwierdziła prawomocność obrad i wymagane kworum,
- otworzyła XXXVIII Sesję Rady Miasta.

Pkt 2.

Przedstawienie porządku obrad.

Grażyna Kuszmar Przewodnicząca Rady Miasta:

- przedstawiła porządek obrad, od punktu 2:
  2. Przedstawienie porządku obrad.
  3. Uchwała w sprawie Planu ogólnego miasta Szczecinek.
  4. Zakończenie sesji.
- odczytała oświadczenie: W związku z wnioskiem mieszkańców o umożliwienie im zabrania głosu podczas dzisiejszej sesji w punkcie dotyczącym projektu uchwały w sprawie Planu ogólnego miasta Szczecinek, wyjaśniam co następuje. Zgodnie z paragrafem 43 Statutu Miasta Szczecinek Przewodniczący Rady może udzielić głosu osobie spośród publiczności, po uprzednim zgłoszeniu przez nią chęci wystąpienia. Przepis ten przyznaje Przewodniczącemu Rady możliwość udzielenia głosu spośród publiczności. Nie nakłada jednak obowiązku jej udzielania. W przypadku dzisiejszej sesji nie skorzystam z tego uprawnienia, ponieważ ustawa z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym zapewnia udział mieszkańców w procedurze sporządzania Planu ogólnego, w tym daje możliwości składania wniosków i uwag oraz udziału w konsultacjach społecznych. Wyżej wymieniona ustawa szczegółowo określa zasady udziału mieszkańców w procedurze planistycznej, w tym m.in. formy konsultacji społecznych. Przewiduje m.in. zbieranie uwag, spotkania otwarte, punkty konsultacyjne oraz dyżury projektanta. Przed przedstawieniem Radzie Miasta projektu Planu ogólnego sporządzany jest również raport podsumowujący przebieg konsultacji społecznych,

zawierający w szczególności wykaz zgłoszonych uwag wraz z propozycją ich rozpatrzenia i z uzasadnieniem. Dzisiejsza sesja Rady Miasta jest końcowym etapem procedury sporządzania Planu ogólnego miasta Szczecinek, w którym Rada rozpatruje przedstawiony jej projekt uchwały i podejmuje rozstrzygnięcie w sprawie jej uchwalenia,

- przystąpiła do realizacji kolejnego punktu obrad.

Ad.3.

Uchwała w sprawie Planu ogólnego miasta Szczecinek.

Magdalena Lubczyk Przewodnicząca Komisji Rozwoju Gospodarczego i Samorządności:

- przedstawiła projekt uchwały,
- Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały,
- dodała, że stajemy dziś przed decyzją, która zaważy na rozwoju naszego miasta na kolejne dekady; dyskutujemy nad przyjęciem Planu ogólnego miasta Szczecinek, aby w pełni zrozumieć wagę tej uchwały i rozwiać narastające obawy, musimy spojrzeć na Szczecinek jak na żywy organizm, jak na pacjenta, który potrzebuje rzetelnej diagnozy, stabilnej kuracji i jasnego planu powrotu do pełnego zdrowia,
- porównała Plan ogólny miasta do planu leczenia i do diagnozy nauczycielskiej, pacjentem w tej sytuacji jest Szczecinek, jeden organizm, którego poszczególnymi częściami są osiedla, centrum, tereny gospodarcze, ulice, jeziora i obszary zielone, również Raciborki, Trzesieka czy ulica Pilska nie funkcjonują w oderwaniu od reszty miasta; tak jak lekarz nie może leczyć jednego narządu bez uwzględnienia wpływu terapii na cały organizm, tak Rada Miasta nie może planować każdej działki bez spojrzenia na potrzeby całego Szczecinka, Plan ogólny jest właśnie takim planem leczenia, nie oznacza wykonania konkretnej operacji, nie przesądza, że na określonej działce już jutro rozpocznie się budowa,
- Plan wyznacza kierunek działania i jego granice, w których będą podejmowane późniejsze, bardziej szczegółowe decyzje, podstawę prawną stanowi artykuł 13a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, zgodnie z tym przepisem Plan ogólny sporządzany jest dla całej gminy i jest aktem prawa miejscowego, zastępuje dotychczasowe studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego,
- dzisiaj każdy z radnych musi odpowiedzieć na proste pytanie, czy chcemy odpowiedzialnie leczyć miasto? czy ograniczymy się do wskazywania objawów i straszenia pacjenta? Szczecinek jest jednym organizmem, jego układem krążenia są drogi i transport, płucami jeziora, parki i tereny zielone, a poszczególnymi organami osiedla, w tym Raciborki; Plan ogólny jest planem leczenia tego organizmu, można mówić, że Plan nie jest idealny, proszę jednak wskazać plan leczenia, który daje gwarancję, że następne kilkanaście lat nie zmieni się stan pacjenta, odpowiedzialny lekarz nie odrzuca terapii dlatego, że w przyszłości może być potrzebna jego korekta; rozpoczyna leczenie, obserwuje i reaguje, dokładnie tego potrzebuje nasze miasto Szczecinek,
- Plan ogólny nie jest pomysłem burmistrza ani politycznym kaprysem większości, obowiązek jego sporządzenia wynika z artykułu 13a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, Plan obejmuje całe miasto i jest aktem prawa miejscowego, zgodnie z artykułem 13a ustęp 4 określa strefy planistyczne oraz gminne standardy urbanistyczne, natomiast artykuł 13b nakazuje uwzględnić potrzeby mieszkaniowe, ochronę środowiska, zabytki, infrastrukturę społeczną, drogową i techniczną oraz warunki rozwoju gospodarczego;

to nie jest polityczna recepta napisana na kolanie, to dokument przygotowany na podstawie danych, prognozy środowiskowej, opinii właściwych instytucji, na które trzeba było trochę poczekać, stąd przedłużający się czas oraz konsultacji społecznych,

- w konsultacjach zgłoszono 44 uwagi, zostały one opisane i poddane analizie, Plan ogólny jest potrzebny, ponieważ zgodnie z artykułem 20 ust. 1 ustawy przyszłe plany miejscowe muszą być zgodne z jego ustaleniami. Będzie on miał również znaczenie dla decyzji o warunkach zabudowy. Plan ogólny, to jest plan leczenia, plan miejscowy to szczegółowa recepta, konkretna inwestycja to dopiero wykonanie zabiegu, dlatego też trzeba uczciwie powiedzieć mieszkańcom, że przyjęcie planu ogólnego nie jest decyzją o budowie osiedla socjalnego, o którym tu jest batalia, nie określa liczby budynków, terminu rozpoczęcia pracy, ani zasad funkcjonowania osiedla, wskazywana działka nr 57/8 już obecnie jest objęta obowiązującym planem miejscowym, za którym już głosowaliśmy, kto przedstawia dzisiejsze głosowanie jako głosowanie nad budową osiedla socjalnego, ten myli plan leczenia z decyzją o przeprowadzeniu konkretnej operacji, a jeżeli robi to świadomie, wykorzystuje uzasadnione obawy mieszkańców,
- dodała, że dotychczasowe studium zachowuje moc nie dłużej niż do 31 sierpnia 2026 roku, możemy przyjąć przygotowany i uzgodniony Plan, albo też pozostawić miasto bez podstawowego aktualnego dokumentu wyznaczającego kierunki polityki przestrzennej. Oczywiście można krytykować, jednakże niech krytykant przedstawi odpowiedzialną alternatywę, co proponuje zamiast Planu? Jak chce zapewnić ciągłość planowania? Na jakiej podstawie mają powstawać kolejne plany miejscowe? Jak chce chronić miasto przed chaotyczną zabudową i kosztownym rozpraszaniem infrastruktury? Samo powiedzenie „nie”, nie jest diagnozą, terapią ani programem dla miasta, jest uchyleniem się od odpowiedzialności,
- głosując przeciw, nie robicie na złość Burmistrzowi, wbijacie nóż w plecy mieszkańcom Szczecinka, dlatego, że zwykły mieszkaniec Szczecinka nie dostanie pozwolenia na budowę domu na Świątkach, Bugnie czy w Marcelinie, przedsiębiorcy ze strefy Pilskiej, Waryńskiego czy klastra meblowego nie dostaną rozbudowy zakładów i nie dadzą nowych miejsc pracy, żaden zewnętrzny inwestor nie wejdzie do Szczecinka, bo nikt rozsądny nie zaryzykuje kapitału w mieście zablokowanym planistycznie,
- czy to jest program, który powinien być na najbliższe lata Szczecinka? Paraliż gospodarczy, zapaść budżetowa i odpływ ludzi, bo nie będzie miejsc pracy. Musimy pamiętać, że przyjęcie Planu to bezwzględny wybuch prawny wynikający z nowelizacji ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, artykuł 13a ust. 1 nakłada na nas obowiązek uchwalenia Planu ogólnego jako aktu prawa miejscowego, który zastępuje dotychczasowe studium. Artykuł 13a ust. 5 i 6 mówi wprost, bez obowiązującego Planu ogólnego gmina nie może uchwalić żadnego nowego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a wydawanie decyzji WZ zostanie całkowicie zablokowane. Artykuł 61 ust. 1 punkt 1a wprowadza zasadę, że owe WZ-ki będzie można wydawać wyłącznie na wyznaczonych obszarach uzupełnienia zabudowy,
- podkreśliła, że brak przyjęcia tej uchwały to paraliż i zawał inwestycyjny, oznacza to, że żaden mieszkaniec nie dostanie pozwolenia na budowę domu na działce bez miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, lokalny przedsiębiorca nie rozbuduje firmy, a miasto straci kluczowe fundusze zewnętrzne,
- musimy pamiętać, że jest „bonusik”, jeżeli przygotujemy plan ogólny i zostanie on zatwierdzony, to około 200-280 tys. zł wpłynie do kasy Miasta Szczecinek, dzisiaj tej odpowiedzialności nie możemy uniknąć, Plan ogólny to nie jest wyrok wykuty w skalę. Zgodnie z artykułem 27 ustawy, plan ogólny może być zmieniany

w każdej chwili, dokładnie w takiej samej procedurze, w jakiej teraz jest uchwalany. Artykuł 8g ustawy gwarantuje mieszkańcom formalne prawo do składania wniosków i pełnej partycypacji społecznej. Jeśli plan leczenia w konkretnym punkcie wywołuje niepożądane skutki uboczne, lekarz oczywiście koryguje tę terapię, widzi, co się dzieje; Plan ma prawo być modyfikowany, jeżeli zajdzie taka konieczność,

- Plan ogólny nie wydaje pozwoleń na budowę, on określa jedynie ogólne ramy stref funkcjonowania; żeby w Raciborkach powstał choćby jeden budynek socjalny, potrzebny jest szczegółowy plan miejscowy, zabezpieczenie potężnych milionów w budżecie miasta na uzbrojenie terenu, drogi, oświetlenia oraz kolejna odrębna zgoda naszej rady, na Komisji w sierpniu sprawdzaliśmy, jak wygląda infrastruktura dookoła planowej działki pod osiedle socjalne, przyjęcie Planu nie oznacza zgody na każdą przyszłą inwestycję, oznacza zgodę na to, aby Szczecinek rozwijał się według wspólnych i przejrzystych zasad. Jeśli w przyszłości pojawią się nowe okoliczności, prawo pozwala to zmienić; najpierw jednak trzeba mieć dokument, który można stosować, oceniać i odpowiedzialnie korygować,
- dodała, że kto głosuje „za", bierze odpowiedzialność za dalszy rozwój miasta, kto głosuje „przeciw", czy próbuje uniknąć od odpowiedzialności, powinien powiedzieć mieszkańcom, jaki ma plan zamiast Planu ogólnego.

Jerzy Hardie-Douglas Burmistrz Miasta:

- stwierdził, że ostatnie tygodnie wprowadziły pewien chaos informacyjny, mnóstwo mieszkańców nie bardzo rozumie istotę Planu, Przewodnicząca Komisji Magdalena Lubczyk, wprowadziła państwa w dosyć poetycki sposób do tego tematu i myślę, że część osób już teraz więcej wie na ten temat, czym jest Plan,
- prosi, żeby nie demonizować tego problemu, a przede wszystkim nie sprowadzać go do dyskusji na temat mieszkań socjalnych albo jakiegokolwiek innego tematu, który towarzyszył nam ostatnio w gorących rozmowach dotyczących Planu ogólnego,
- Plan ogólny, uchwalony, czy nie – nie powoduje, że nie obowiązują plany zagospodarowania przestrzennego; te plany zagospodarowania przestrzennego, którymi jest pokryte miasto Szczecinek w 80%, dalej obowiązują, uchwalenie Planu, nawet jeżeli pojawią się rozstrzygnięcia, które są niezgodne z obowiązującymi planami zagospodarowania przestrzennego, w żaden sposób nie powodują, że plany stają się nieważne; a propos działki Pilskiej, żadne decyzje nie zostały jeszcze podjęte, sygnalizował, że problem socjalny istnieje i trzeba nad nim się pochylić i go rozwiązać; wracając do działki na ul. Pilskiej i osób, które protestują przeciwko budowaniu tam m.in. mieszkań socjalnych, wyjaśnił, że w tej chwili takiego pojęcia nie ma jak budowa osiedla socjalnego, dlatego, że buduje się domy i w zależności od zamożności mieszkańców albo są osoby, które mają prawo do obniżonego czynszu dla mieszkań socjalnych albo nie i to może ewoluować, osoby wychodzą z tej grupy i to mieszkanie staje się mieszkaniem komunalnym,
- podkreślił, że na tej działce obowiązuje plan zagospodarowania przestrzennego, nad którym większość z radnych podniosła rękę w 2019 roku, umożliwiając budowanie na tym terenie budownictwa wielorodzinnego, Plan obowiązuje, radni zdecydowali, że to jest teren dobry dla budowania,
- uważa, że to jest dobry teren, dopóki obowiązuje plan zagospodarowania przestrzennego, taki jak dla osiedla Raciborki, to wszystko, co jest zapisane w planie, można realizować, nawet jeżeli Plan ogólny mówi co innego; dopiero w momencie, jeżeli podejmiemy decyzję o zmianie jakiegoś planu zagospodarowania

przestrzennego, te zmiany muszą być kompatybilne, spójne z zapisami Planu ogólnego, to niezwykle istotna informacja, wiele osób tego nie rozumie,

- dodał, że część mieszkańców Trzesieki była przeciwna temu, żeby wpisać w Planie ogólnym możliwość przeznaczenia boiska na budownictwo jednorodzinne; uważał, że boisko kompletnie nie jest wykorzystywane, że szkoda tak ładnego terenu, w ładnej dzielnicy, żeby tam nie powstawały domy, skoro nikt nie korzysta z boiska, ale mieszkańcy się sprzeciwili, więc niech tam będzie dalej boisko; teraz w Planie ogólnym jest napisane, że tam tylko mogą być obiekty sportowe, czyli de facto boisko; w planie zagospodarowania przestrzennego jest napisane, że tam może być tylko obiekt sportowy, gdybyśmy chcieli jutro zacząć budowę domów, to nie możemy tego zrobić, musielibyśmy najpierw przystąpić do zmiany Planu ogólnego, potem przystąpić do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego Trzesieka i dopiero wtedy, po uzyskaniu zgody radnych, byśmy mogli tam zmienić przeznaczenie terenu,
- wracając do terenu Pilska, tam można budować zarówno budynki wielorodzinne, jak i jednorodzinne, szeregowe, plan na to zezwala, a zapisy Planu ogólnego nie powodują, że nie można,
- podkreślił, że Plan ogólny w 90% powtarza zapisy obowiązujących planów zagospodarowania przestrzennego, usłyszał, że to jest autorski plan Burmistrza, aby radnym narzucić wizję rozwoju Szczecinka, Plan ogólny w żaden sposób nie może temu służyć, oczywiście każdy zapis był uzgadniany, ale autorem planu był Pan inżynier Seweryn Lecki, który proponował zmiany, które dyskutowano, wszystkie zapisy musiały być konsultowane z Marszałkiem, z Wojewodą, z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska, z przeróżnymi instytucjami, taki jest obowiązek tego Planu; wprowadzono na prośbę mieszkańców zmiany do projektu Planu ogólnego: możliwość budowania na ich terenie budynków jednorodzinnych, po uzgodnieniach zmianę wykreślono, ponieważ te budynki są zbyt blisko brzegu jeziora, a to jest niezgodne ze strefą chronionego krajobrazu, więc powrócono do zapisów, które są mniej korzystne dla tych Państwa, dalej obowiązuje tam dotychczasowy plan zagospodarowania przestrzennego, natomiast na części ich działek zastosowano bardziej dla nich korzystne zapisy, których nie zakwestionowano, jednak aby z nich skorzystać, musiały by być wprowadzone zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego,
- podkreślił, że jeżeli nie uchwalimy tego Planu do 31 sierpnia, to nie będziemy mieli ani Planu ogólnego, ani studium, które przestaje obowiązywać i nie będziemy mogli przystępować do uchwalania i robienia zmian w jakichkolwiek planach zagospodarowania przestrzennego na terenie miasta, ponieważ nie mamy aktu wyższego rzędu, z którym muszą być kompatybilne plany zagospodarowania przestrzennego, nie możemy wydawać WZ, czyli decyzji o warunkach zabudowy, które są wydawane dla terenów, które nie są objęte planami zagospodarowania przestrzennego, takich terenów mamy na obszarze miasta mniej więcej 20%, to tereny, które nie są objęte planami zagospodarowania przestrzennego, tereny agencji mienia wojskowego, tereny prywatne, na zachód od drogi 172; przykład, o którym radna Lubczyk powiedziała, że nikt nie będzie się mógł wybudować w Marcelinie albo na Świątkach, to nie jest prawda, ponieważ tam obowiązują plany zagospodarowania przestrzennego, jeżeli umiejscowienie tych budynków jest zgodne z planem zagospodarowania, to oczywiście zainteresowani dalej będą otrzymywali pozwolenie na budowę, wówczas proponuje przystąpienie do punktowych zmian w planie zagospodarowania przestrzennego, żeby umożliwić im rozbudowę zakładu, budowę garażu, czy rozbudowę domu, na które plan obowiązujący nie pozwala,

- dodał, że wszystkie gminy, które uchwalą Plany ogólne do 31 sierpnia, będą mogły się starać o refundację kosztów związanych z wykonaniem tego Planu na kwotę około 200 tys. zł, więc lepiej uchwalić teraz, niż nie uchwalać i nie dostać tych pieniędzy, zupełnym brakiem logiki byłoby nieposiadanie Planu ogólnego, skoro studium znika 31 sierpnia, każda próba wprowadzenia dzisiaj jakichś zmian spowoduje, że nie jesteśmy w stanie zachować terminu, bo każda zmiana musi być ponownie procedowana, czyli musimy to uzgadniać, wysyłać i deadline 31 sierpnia jest już nieaktualny, ale w każdej chwili możemy przystąpić do zmiany Planu; podał przykład Poznania, gdzie kilka miesięcy po uchwaleniu Planu ogólnego, przystąpiono do jego nowelizacji; być może wrócimy do kazusu państwa z Trzesieki, ale jest to mało prawdopodobne, dopóki nie zostanie zmieniona strefa chronionego krajobrazu, ona blokuje rozwój miasta i powinna być zmieniona,
- podkreślił, że w każdej chwili możemy przystąpić do zmiany Planu ogólnego, oczywiście każda taka zmiana kosztuje, więc prosi radnych o uchwalenie uchwały.

Janusz Rautszko radny:

- w uzupełnieniu wypowiedzi Przewodniczącej Magdaleny Lubczyk, powiedział, że Komisja Rozwoju Gospodarczego i Samorządności przyjęła projekt tej uchwały 1 głosem „za”, przy 2 „wstrzymujących się”; do Planu ogólnego zostały zgłoszone 44 uwagi przez różnych interesariuszy, z raportu, który stanowi załącznik do Planu wynika, że zostało uwzględnionych lub częściowo uwzględnionych kilka z nich.

Joanna Pawłowicz radna:

- zgadza się z większością tych zapisów i popiera je, ale ma pewne dylematy i dwie uwagi; do działki 57/8 wpłynęło kilkanaście wniosków z prośbą o przekwalifikowanie tej działki z mieszkaniowej na przemysłową, podpisuje się pod tą argumentacją; Burmistrz powiedział, że radni ten plan miejscowy uchwalili, jednak nie miała wówczas takiej wiedzy, że obok tej działki składowane były odpady niebezpieczne, temat wypłynął dopiero na posiedzeniu Komisji i w związku z tym na pewno by za tym ręki nie podniosła;
- dodała, że radni zapoznali się z wnioskami, ta argumentacja jest bardzo szeroka, najważniejszym argumentem jest właśnie bliskie sąsiedztwo niegdyś składowiska odpadów niebezpiecznych, uważa, że to bomba ekologiczna, która mogła wpływać i mogła oddziaływać na ten teren; uważa, że ta działka powinna być przekwalifikowana na działania dotyczące rozwoju gospodarczego, przemysłu, usług, bez zabudowy mieszkaniowej,
- druga uwaga dotyczy nieruchomości położonej przy ulicy Brzegowej, mieszkańcy zwrócili się z prośbą o interwencję w tej sprawie, nie zna argumentacji drugiej strony, w związku z tym nie może w pełni się na ten temat wypowiedzieć; Plan ogólny zagospodarowania przestrzennego, to są „rodzyneczki”, o których dzisiaj powiedziała, ale przede wszystkim ten Plan powinien pomagać i rozwiązywać problemy mieszkańców i ta ogólna wizja miasta również powinna być zawarta w tym Planie, zwraca się z prośbą, żeby nawet dzisiaj podjąć decyzję o zmianie zagospodarowania właśnie tej działki.

Jerzy Hardie-Douglas Burmistrz Miasta:

- stwierdził, że radna źle zrozumiała jego wypowiedź, dlatego że przestrzegał przed tym, żeby nie próbować przegłosowywać zmian, ponieważ zmiany spowodują to, że nie będziemy mogli dzisiaj uchwalić Planu, wszystko musi iść do ponownych konsultacji,
- prosi, żeby nie straszyć mieszkańców rzeczami, które są nieprawdziwe, nie ma tam żadnej bomby ekologicznej, na tym terenie było wyrobisko i tam pozyskiwano iły, czy inne minerały do budowy, przede wszystkim na potrzeby ceramiki, cegielni, to było przed wojną, potem tak samo było użytkowane, następnie stworzono składowisko odpadów niebezpiecznych, co nie znaczy, że bezpośrednio do ziemi wkładano balast bardzo niebezpiecznych substancji radioaktywnych, które potem przenikają do wody; tam powstały mogilniki, czyli betonowe konstrukcje, kręgi, do których wrzucano przede wszystkim opakowania po pestycydach, to było użytkowane przez POM, a potem przez kółka rolnicze i to trwało kilka lat; potem zaprzestano składowania czegokolwiek i w roku 2002, dzięki inicjatywie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, otrzymano pieniądze na rekultywację tego terenu; wybrano firmę specjalistyczną z Warszawy, pieniądze wyłożył Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, Wojewódzki Fundusz dołożył się do tego i na zlecenie Wojewody dokonano rekultywacji, odpady z mogilnika wyjęto, wywieziono do Niemiec i tam zutylizowano; następnie przeprowadzono badania i są na ten temat protokoły, wydobywano próbki z gleby na głębokości ponad 3 metrów i nic tam już nie zostało, nie ma tam bomby ekologicznej, żadnych chemicznych środków,
- nadmienił, że radni na Komisji Zdrowia i Ochrony Środowiska sugerowali, że powinno się działkę obok wyłączyć z budownictwa; nic nie ma na tej działce, gdzie były mogilniki, żadnych niebezpiecznych rzeczy nie ma, badania i wyniki tych badań są dobre, nic się nie dzieje; możemy przeprowadzić również na tej działce obok badania, tylko to jest wyrzucanie publicznych pieniędzy, ponieważ tam nic złego nie będzie; radna powie, że w Warszawie był taki kazus, że nie było nic na terenie, a badania wykazały, że coś było; na tej zasadzie to możemy wszystko podważać na terenie całego miasta, byśmy musieli robić badania chemicznych gruntów, tak się nie dzieje; nie chcemy tam robić ujęcia wody, tylko robić fundamenty ewentualnie pod budownictwo, najprawdopodobniej kontenerowe, sprawa lokalizacji nie jest przesądzona, dzisiaj żadnych zmian w planie zagospodarowania przestrzennego nie możemy zrobić, bo my dzisiaj nie dyskutujemy na temat planu zagospodarowania przestrzennego Raciborki, tylko głosujemy na temat Planu ogólnego, jeśli nie będziemy mieli Planu ogólnego, stracimy 200 tys. zł, ale wpiszmy to dzisiaj w naszej mądrości radnych, że tę zmianę przegłosujmy i z powrotem wyślemy to do konsultacji, to dalej obowiązuje plan zagospodarowania przestrzennego i przystąpienie do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego nie jest kompetencją radnych, tylko organu wykonawczego, więc to jest bez sensu,
- dodał, że jedyna rzecz, o której w tej chwili możemy dyskutować to, czy robić na tej działce badania, czy nie, uważa, że nie, ale jeżeli radni będą napierać, to zrobimy, wydamy pieniądze, ale uważa, że to nie jest rozsądne.

Magdalena Lubczyk Przewodnicząca Komisji Rozwoju Gospodarczego i Samorządności:

- doprecyzowała myśl a propos Marcelina, czy też innych działek inwestycyjnych, z uwagi na przyspieszony kurs planistyczny w Ratuszu, chodziło o to, że jeżeli nie będzie uchwalonego Planu ogólnego, a obowiązujące miejscowe zagospodarowanie chciałby inwestor zmienić, to nie będzie miał takiej możliwości i na swojej działce nie będzie mógł zmienić swojego pomysłu na coś, co już wcześniej zostało ustalone.

Grażyna Kuszmar Przewodnicząca Rady Miasta:

- poprosiła radnych, aby nie wykorzystywali systemu „ad vocem”, ponieważ trzeba odnieść się „ad vocem” do konkretnej wypowiedzi, danego tematu.

Joanna Pawłowicz radna:

- odniosła się do wypowiedzi Burmistrza, nie chce demonizować składowiska odpadów niebezpiecznych, czekamy na dokumenty, tak jak zostało to powiedziane na Komisji, zobaczymy co będzie dalej, zaznaczyła, że to nie jest na działce 57/8, że jest to działka sąsiadująca, ale przy tego typu inwestycji, to zawsze jest oddziaływanie na środowisko, w związku z tym dzisiejsza wypowiedź odnośnie tego, czy mogło to wpływać, czy nie, to jest takie „gdybanie”, dlatego podczas Komisji podano taki pomysł, żeby zrobić analizę,
- zapytała prawnika, czy zmiana klasyfikacji działki 57/8 wymaga konsultacji w Planie ogólnym, jeżeli zostałby zgłoszony wniosek.

Czesław Podkowiak obsługa prawna Urzędu Miasta:

- wyjaśnił, że autorem Planu ogólnego jest Pan Seweryn Lecki; Burmistrz wskazuje, czy on odpowie na to pytanie, radni dzisiaj mogą zgłaszać propozycję zmian do przedstawionego projektu uchwały Planu ogólnego w zakresie każdej działki, ale będą określone konsekwencje,
- jeżeli radni formalnie takie wnioski zgłoszą po dyskusji, to w tym momencie jesteśmy na to przygotowani, od razu odpowiemy i Pan Seweryn działając z upoważnienia Burmistrza, powie jakie są konsekwencje, czy potrzebne są uzgodnienia, czy nie.

Jerzy Hardie-Douglas Burmistrz Miasta:

- poprosił o udzielenie głosu Panu Sewerynowi Leckiemu, żeby się ustosunkował do tego, czy trzeba to jeszcze wysyłać, czy nie i czy tego typu zmiana Planu ogólnego nie powoduje niemożności uchwalenia dzisiaj Planu.

Seweryn Lecki Inspektor Wydziału Planowania Przestrzennego:

- wyjaśnił, że odnośnie każdej zmiany, która zostanie dzisiaj zgłoszona przez Radę, muszą być ponowione czynności wynikające z przepisu ustawy artykułu 13i, o ile ustęp 3, punkt 4 i 11 dotyczy publikacji planu miejscowego poprawionego w rejestrze urbanistycznym, rejestr urbanistyczny dopiero zaczyna obowiązywać, ale w jego miejsce obowiązują inne przepisy,
- wracając do meritum, zmiana w tym zakresie, na tej nieruchomości nie powoduje ponowienia opiniowania, tylko uzgadniania, czyli jeżeli byłoby to położone w obszarze Unijnego Krajobrazu wymagałoby uzgodnienia, czyli tego etapu nie powtórzymy, ale poprawienie projektu zgodnie z przepisami ustawy zmieniającej, czyli tymi przepisami przejściowymi, to musi dokonać zmiany w projekcie, ale także w uzasadnieniu, przeliczyć pewne wskaźniki, przeanalizować ponownie uwarunkowania; w szczególności zmiana ta powoduje zmianę bilansu i te zmiany musi nanieść w uzasadnieniu, ponieważ zgodnie z przepisami przejściowymi trzeba poprawić projekt, załącznik oraz uzasadnienie, ponieważ uzasadnienie wraz z projektem i raportem trzeba ponownie opublikować w BIP-ie i na nowo przekazać radnym na sesję,

- uważa, że poprawienie projektu Planu wraz z uzgodnieniem, naniesienie zmian w uzasadnieniu Planu ogólnego, w szczególności w zakresie terenów przeznaczonych pod zabudowę i zmiany załączników graficznych, to rząd kilku godzin.

Katarzyna Dudź radna:

- odniosła się do wypowiedzi radnej Joanny Pawłowicz, która przeczy sobie w swoich wypowiedziach, najpierw mówi, że teren jest bombą ekologiczną, a następnie twierdzi, że nie demonizuje problemu, przypomina, że rozmawiamy o składowisku, które zostało zlikwidowane w 2002 roku, czyli prawie 25 lat temu, radna poruszała dość szeroko ten temat na Komisji Zdrowia i Ochrony Środowiska, na której przegłosowano wniosek o udzielenie odpowiedzi na nasze pytania, radna dzisiaj powiedziała, że czeka na te odpowiedzi,
- poinformowała, że 24 sierpnia zostały radnym wysłane odpowiedzi na te pytania, mamy szczegółowy raport podany, jak wyglądała likwidacja mogilnika; na Komisji radna mówiła, że jeśli prawdą jest to, co wtedy Pani Burmistrz powiedziała, że próbki zostały pobierane z głębokości 3,5 metra, to wystarczy i uspokaja to ją,
- nadmieniła, że według tego raportu mamy napisane, że próbki zostały pobrane z 3,5 i z 5 metrów, dlatego prosi o odrobinę konsekwencji i niestraszenia mieszkańców czymś, co nie jest przez nas wykonane i zlecone,
- uważa, że to nie jest kwestia rozstrzygnięcia na dzisiejszej sesji, czy rzeczywiście po raz kolejny wydawać pieniądze na ekspertyzy w tym miejscu, tylko spróbujmy się pochylić nad samym uchwaleniem Planu ogólnego, co do propozycji zmian w Planie ogólnym, próba zmian na dzisiejszej sesji wiązałaby się z tym, że dzisiaj nie moglibyśmy już tego uchwalić, podkreśla, że jest to Plan ogólny, w każdej chwili możemy przystąpić do zmian, dodała, że nierozsądna byłaby próba wprowadzania zmian dzisiaj na sesji; bardzo szeroką argumentację przedstawiła Przewodnicząca Magdalena Lubczyk oraz Burmistrz; uważa, że sensowne i odpowiedzialne jest uchwalenie tego Planu dzisiaj.

Joanna Pawłowicz radna:

- odnosząc się do składowiska niebezpiecznych odpadów i mówiąc, że to jest bomba ekologiczna, miała na myśli, że to jest obszar, który jest zagrożeniem ekologicznym i to jest wszystko, nikogo nie straszy, żeby nie ponosić z tego tytułu konsekwencji, stara się ubiec, bo lepiej zapobiegać niż leczyć.

Alina Tarkowska radna:

- poprosiła o 5-minutową przerwę.

Grażyna Kuszmar Przewodnicząca Rady Miasta:

- ogłosiła 5 minut przerwy.

Przerwa w obradach Sesji RM godz. 8:53

Wznowienie obrad Sesji RM godz. 9:00

Grażyna Kuszmar Przewodnicząca Rady Miasta:

- wznowiła obrady Sesji Rady Miasta po przerwie,
- otworzyła dyskusję,
- w związku z brakiem uwag, przystąpiła do głosowania.

W głosowaniu jawnym Rada Miasta 9 głosami „za", 6 głosami „przeciw" przy 2 głosach „wstrzymał się" podjęła uchwałę:

Nr XXXVIII/283/2026

w sprawie Planu ogólnego miasta Szczecinek

Wykaz głosowania imiennego stanowi załącznik do podjętej uchwały.

Ad.4.

Zakończenie sesji.

Grażyna Kuszmar Przewodnicząca Rady Miasta:

- stwierdziła wyczerpanie porządku obrad,
- zamknęła XXXVIII Sesję Rady Miasta.

Zakończenie Sesji Rady Miasta Szczecinek godz. 9:02.

Na tym protokół zakończono.

Protokolant	Przewodnicząca Rady Miasta
Katarzyna Mołczun	Grażyna Kuszmar